

Zakupy nie dla wszystkich

Data publikacji: 23.10.2010 7:40

□

Własnymi pieniędzmi dysponują już coraz młodsze dzieci, prawie każdy nastolatek dostaje kieszonkowe, ale czy pieniądze w portfelu to przepustka do nabycia upragnionej rzeczy? Nie - zgodnie z przepisami, dzieci poniżej 13 roku życia w ogóle nie powinny samodzielnie kupować.

Nieco inaczej przedstawia się sytuacja osób pomiędzy 13 a 18 rokiem życia. Prawo mając na uwadze wiek i nabyte już doświadczenie przyznaje im większą samodzielność. Zgodna z prawem jest sprzedaż, która ma związek z drobnymi, bieżącymi sprawami życia codziennego, czyli na przykład żywności, lub artykułów papierniczych. Handlowcy przyznają jednak, że nie zwracają uwagi na wiek, jeżeli klient nie kupuje np. alkoholu lub papierosów.

- Pierwsze słyszę o takim przepisie - mówi ze zdziwieniem pani Aneta, ekspedientka pracująca w Cieszynie - Mieliśmy niedawno taką młodą klientkę, która na zakupy przyszła sama. Właściwie nikt z personelu nie przejął się jej obecnością, bo wydawało się, że przyszła, jak wiele dziewcząt w jej wieku tylko przymierzać „ciuszki”. Nasz sklep nie należy do najtańszych, więc zdziwienie w butiku było ogromne, gdy to dziewczątko podeszło do kasy i poprosiło o spakowanie rzeczy z przymierzalni. Do końca myślałam, że może "klientka" źle odczytała cenówki i pominęła jakieś zero przy metce, ale kiedy na kasie wyskoczyło podsumowanie transakcji, dziewczyna bez mrugnięcia wyciągnęła 800 złotych, podziękowała i odeszła.

Warto wiedzieć - jeżeli dojdzie do transakcji i nasza pociecha wróci do domu z nową grą komputerową, odtwarzaczem lub telefonem komórkowym, chociaż do wczoraj zbierała na „wypasiony” rower, to mamy prawo żądać unieważnienia transakcji i zwrotu pieniędzy.

BSK